

Robert Skobelski

PLAN SZEŚCIOLETNI W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM ZAŁOŻENIA, REALIZACJA, EFEKTY

Pierwsza wersja planu 6-letniego powstała w Centralnym Urzędzie Planowania jeszcze w 1947 r. Spotkała się ona z krytyką kierującego Ministerstwem Przemysłu i Handlu Hilarego Minca oraz innych działaczy PPR, uważających, iż nowy plan gospodarczy powinien służyć przede wszystkim dynamicznemu uprzemysłowieniu Polski. CUP oskarżono o stosowanie burżuazyjnych metod planowania, błędy merytoryczne i hamowanie rozwoju ekonomicznego kraju. Jego kierownictwo z Czesławem Bobrowskim na czele zostało zmuszone do dymisji.

Narodowy plan gospodarczy na 1948 r. stworzono już w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Przewidywał on – zgodnie z ekonomiczną strategią PPR – dalsze umacnianie sektora państwowego, wzrost nakładów i inwestycji oraz ograniczenie konsumpcji. Taki kierunek stał się następnie główną wytyczną przy opracowywaniu planu 6-letniego. Korzystano przy tym szeroko z doświadczeń radzieckich, zwłaszcza z pierwszych pięciolatek¹.

Oficjalnie założenia planu rozwoju gospodarczego Polski na lata 1950-1955, który nazwano planem budowy podstaw ustroju socjalistycznego, przedstawiono na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR. Był to nie tylko program ekonomiczny, ale także ideologiczny i polityczno-społeczny, ujmujący w swe ramy nieomal wszystkie dziedziny życia. Stworzenie socjalizmu miało nastąpić w efekcie podniesienia poziomu sił wytwórczych, szczególnie zaś produkcji środków wytwarzania, ograniczenia – jak to ujęto – elementów kapitalistycznych, przechodzenia drobnotowarowej gospodarki wiejskiej na drogę socjalistycznego rozwoju (kolektywizacja) oraz poważnego wzrostu dobrobytu ludności². W dziedzinie przemysłu zakładano w ciągu sześciu lat wzrost produkcji w stosunku do roku 1949 o 85-95%, w rolnictwie o 35-45%, zaś w dochodzie narodowym o 70-80%. Projektowano budowę 350 dużych zakładów przemysłowych. Liczba zatrudnionych w zawodach pozarolniczych zwiększyć się miała o 1,2 mln osób, czyli 27%. Nakłady inwestycyjne pochłonęłyby – według ocen – sumę 27-30 mld zł w relacji sprzed 1939 r. Deklarowa-

¹ A. Czubiński, *Dzieje najnowsze Polski. Polska Ludowa (1944-1989)*, Poznań 1992, s. 178; B. Dymek, *PZPR 1948-1954*, Warszawa 1989, s. 134; W. Góra, *Polska Ludowa 1944-1984*, Lublin 1986, s. 302.

² B. Bierut, *Budujemy gmach Polski Socjalistycznej. Przemówienie końcowe wygłoszone na V Plenum KC PZPR w dniu 16 lipca 1950 r.*, [w:] *Plan Sześcioletni*, Warszawa 1950, s. 7 i nast.

no ponadto dalszy rozwój kultury socjalistycznej i oświaty, w tym szkolnictwa wszystkich szczebli, oraz wysunięto hasło całkowitej likwidacji analfabetyzmu w kraju.

Plan był przedsięwzięciem bardzo ambitnym, wymagającym okazałego wysiłku, jednak przy pomyślnym biegu wydarzeń, dobrych urodzajach i znalezieniu środków finansowych – dość realnym, zwłaszcza z uwagi na niski poziom wyjściowy. Problem leżał wszakże w fakcie, iż po zniszczeniach wojennych, przeprowadzeniu reform gospodarczych (nacjonalizacja, reforma rolna), uderzeniu w prywatną wytwórczość i odcięciu się od kapitału z zagranicy koszty realizacji takiego programu musiały spocząć na społeczeństwie – i to, jak pokazała najbliższa przyszłość, także na tych grupach społecznych, które w myśl ideologicznych założeń miały być beneficjentami przemian³.

Aby wdrożyć nowe zamierzenia ekonomiczne, dokonano zasadniczej przebudowy całego systemu zarządzania gospodarką. Na mocy ustawy z 10 lutego 1949 r. rozwiązano CUP, a na jego miejsce powołano Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (dalej: PKPG), wzorowaną na radzieckim „Gosplanie”, z szerokimi kompetencjami w zakresie opracowywania i kontroli wykonania planów, powoływania nowych instytucji gospodarczych i przedsiębiorstw, prowadzenia polityki płac i cen, zajmowania się problematyką postępu technicznego i sprawami współpracy z zagranicą. Stanowisko przewodniczącego PKPG objął H. Minc. Zlikwidowano także Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które urosło już do potężnych rozmiarów (25 departamentów, 20 centralnych zarządów, 21 instytutów naukowo-badawczych, 56 central handlowych i 17 central zaopatrzenia) i utworzono ministerstwa branżowe: górnictwa, przemysłu ciężkiego, przemysłu lekkiego, przemysłu rolnego i spożywczego, handlu wewnętrznego i zagranicznego. W następnych latach często reorganizowano ministerstwa już istniejące i powoływano kolejne. Powstały ministerstwa m. in. przemysłu maszynowego, hutnictwa, przemysłu drzewnego i papierniczego, przemysłu mięsnego i mleczarskiego, budownictwa miast i osiedli, odrębne budownictwa przemysłowego i jeszcze przemysłu materiałów budowlanych. W 1952 r. funkcjonowały aż 34 resorty, w tym 2/3 stanowiły ministerstwa branżowe. Ministerstwom podlegało ponadto kilkadziesiąt centralnych zarządów tworzących drugi (a licząc PKPG za „szczyt” właściwie trzeci) szczebel zarządzania. Dekret z 21 września 1950 r. rozwiązywał Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, a jego funkcje i uprawnienia przejęło utworzone w maju tegoż roku Prezydium Rządu, w którym zasiadało ośmiu wicepremierów⁴.

Ta rozbudowana machina biurokratyczna, tak charakterystyczna dla systemu nazywanego później nakazowo-rozdzielczym, powodowała często chaos organizacyjny i kompetencyjny, co bardzo negatywnie odbijało się na właściwym planowaniu i zarządzaniu gospodarką.

³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1996, s. 229-230; A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1985*, s. 148-149; J. Kaliński, *Planowanie gospodarcze*, [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944-1955*, red. J. Kaliński i Z. Landau, Warszawa 1978, s. 207.

⁴ *Tamże*.

Tymczasem pierwotne wskaźniki planu 6-letniego, przedstawione na Kongresie Zjednoczeniowym, były kilkakrotnie podwyższane, po raz pierwszy już w maju, a następnie w grudniu 1949 r. Największej rewizji dokonano na V Plenum KC PZPR, które obradowało w dniach 15-16 lipca 1950 r. H. Minc, uzasadniając dokonanie zmian w założeniach sześciolatki, twierdził, iż „dotychczasowe planowanie nie uwzględniało w pełni możliwości rozwoju produkcji [...] i nie brało pod uwagę rezerw tkwiących w [...] gospodarce narodowej”. Skrytykował rzekomy oportunizm i ostrożność we wcześniejszym planowaniu oraz dowodził, że hamowanie tempa wzrostu gospodarczego utrwalili ekonomiczne zacofanie kraju⁵.

Na decyzję o przyspieszeniu uprzemysłowienia wpłynęła coraz bardziej napięta sytuacja międzynarodowa. Modyfikacja planu 6-letniego poszła przede wszystkim w kierunku zwiększenia nakładów na przemysł ciężki i obronny. Władze polskie znajdowały się w tym zakresie pod presją ZSRR, który przerzucał część ciężarów inwestycyjnych i zbrojeniowych na kraje „demokracji ludowej”, wykorzystując swoje możliwości wpływu na kierunki rozwoju gospodarczego tychże państw. 29 czerwca 1950 r., a więc niedługo przed wspomnianym Plenum, została podpisana w Moskwie polsko-radziecka umowa o dostawach inwestycyjnych i surowcowych oraz uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Wiązała ona polską gospodarkę z gospodarką wschodniego sąsiada, co wprawdzie dawało dostęp do wielkiego rynku surowcowego, ale jednocześnie importowało do kraju przestarzałe, energo- i materiałochłonne technologie oraz urządzenia⁶.

W nowym kształcie planu 6-letniego, przedstawionym na V Plenum, a następnie przyjętym 21 lipca 1950 r. przez Sejm, wywindowaniu wskaźników towarzyszyły znaczne zmiany w proporcjach między funduszami spożycia i akumulacji (oczywiście na korzyść tych drugich) oraz między poszczególnymi działami i gałęziami gospodarki. Przewidywany wzrost produkcji przemysłowej wynosił obecnie 158,3% w stosunku do roku 1949, przy czym produkcja środków wytwórczych (grupa „A”) miała wzrosnąć o 63,5%, a produkcja środków spożycia (grupa „B”) tylko o 36,5%⁷.

Na inwestycje przeznaczono olbrzymią sumę 6123 mld zł (według cen z 1949 r.). Zdecydowany priorytet – kosztem rolnictwa i przemysłu produkującego bezpośrednio na potrzeby rynku – uzyskały gałęzie gospodarki zaangażowane w przemysł hutniczy i maszynowy. Niektóre z nich zamierzano zbudować od podstaw. Zakładano, że w wyniku szybkiego rozwoju gospodarczego dochód narodowy wzrośnie o 112% i osiągnie w 1955 r. sumę 5300 mld zł (w cenach z 1950 r.). Wzrost stopy życiowej oceniano w granicach 50-60%, a zarobków realnych w gospodarce uspołecznionej na 40%. Spośród kilkuset planowanych zakładów więk-

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), sygn. 237/II/4, Referat H. Minca *Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce*.

⁶ A. P a c z k o w s k i, *op. cit.*, s. 231; A. C z u b i ń s k i, *op. cit.*, s. 228; C. K o z ł o w s k i, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 82-83; A. W e r b l a n, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 43; T. P i ó r o, *Rekomendacje Rokossowskiego*, „Polityka” 1989, nr 42.

⁷ Dz. U. RP z 1950 r., nr 37, poz. 344, Ustawa z 21 VII 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955.

szość miała powstać poza granicami starych okręgów w celu bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych⁸.

Wskaźniki wzrostu produkcji rolnej na lata 1950-1955 ostatecznie ustalono na poziomie 50%, przy czym szczególny nacisk położono na rozwój hodowli. Jednakże najważniejszym zadaniem w odniesieniu do rolnictwa była przebudowa jego ustroju, w ramach której postulowano przyspieszenie tworzenia spółdzielni produkcyjnych, organizację Państwowych Ośrodków Maszynowych (dalej: POM) i zwiększenie nakładów na Państwowe Gospodarstwa Rolne (dalej: PGR)⁹.

Założenia planu 6-letniego wykazywały wyraźne tendencje do osiągnięcia maksymalnej samowystarczalności gospodarczej, która wszakże groziła rozdrobnieniem potencjału produkcyjnego i osłabieniem specjalizacji. Odgórnie tworzone wytyczne nie liczyły się z realnymi warunkami ani pod względem zamierzonego zasięgu nowych inwestycji, ani co do czasu niezbędnego do ich wykonania. Podobnie odgórnie powstawały plany terenowe w województwach i powiatach, gdzie rzadko brano pod uwagę lokalne potrzeby i możliwości, kierując się w dużej mierze przesłankami politycznymi. Praktyka taka przynosiła bardzo niekorzystne efekty na Ziemiach Zachodnich i Północnych (dalej: ZZiP) – a więc także w Zielonogórskim – których integracja z resztą kraju wbrew oficjalnym opiniom nie była jeszcze zakończona¹⁰.

Województwo zielonogórskie było jednym z najmniejszych (4,8% powierzchni kraju) i najslabiej zaludnionych (2,5% ogółu ludności) w Polsce. Blisko połowę populacji stanowiła ludność rolnicza. Zniszczenia wojenne, szczególnie substancji mieszkaniowej, brak znaczących bogactw naturalnych (poza węglem brunatnym, torfem, gliną i żwirem) oraz niska jakość gleb nie sprzyjały gospodarczej aktywizacji tego regionu, niemniej w planie 6-letnim przewidziano tutaj znaczny rozwój przemysłu. Miano wybudować dziesięć dużych zakładów przemysłowych (m. in. fabrykę włókien sztucznych w Gorzowie Wielkopolskim, wytwórnię celulozy w Kostrzynie i zakłady przemysłu bawełnianego w Iłowej) oraz odbudować kilkanaście przedsiębiorstw dotychczas nieczynnych¹¹. Pokażne zasoby leśne chciano wykorzystać do stworzenia prężnej branży przemysłu drzewnego. Wartość produkcji w latach 1950-1955 miała wzrosnąć 3,5-krotnie (w przemyśle drobnym na-

⁸ *Tamże.*

⁹ *Tamże.*

¹⁰ A. Jezierski, B. Petz, *op. cit.*, s. 150; B. Dymek, *op. cit.*, s. 138.

¹¹ Spośród zakładów nieczynnych zamierzano w okresie planu 6-letniego uruchomić m. in. następujące przedsiębiorstwa: cegielnię w pow. Krosno Odrzańskie, stolarnię budowlaną w Gubinie, fabrykę sztucznego jedwabiu w pow. Sulęcín, zakład termotechniczny w Świebodzinie, fabrykę dachówek i cegły w Gozdniczy, fabryki włókiennicze w Żarach i Żaganiu, fabrykę włókienniczą w Rudowicy, fabrykę wyrobów betonowych w pow. Żagań, fabrykę papieru w Żaganiu, huty szkła w Wymiarkach i Trzebielu, fabrykę porcelany w Żarach, fabrykę lniarską i roszarnię lnu w Krzystkowicach, fabrykę bawełnianą w Żarach; Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), sygn. 36/X/58, t – 1, Wykaz zakładów nieczynnych, które mają być uruchomione w planie 6-letnim.

wet sześciokrotnie), a zatrudnienie miało osiągnąć stan 70 tys. osób (w 1949 r. – 44,5 tys.)¹².

W sferze gospodarki mieszkaniowej planowano budowę względnie odbudowę 12,5 tys. izb mieszkalnych, przede wszystkim w Gorzowie, Zielonej Górze, Kostrzynie i Głogowie. Budownictwo administracyjne w Zielonej Górze zamierzano dostosować do potrzeb miasta wojewódzkiego. Zwiększyć się miała liczba zelektryfikowanych i radiofonizowanych wsi, punktów bibliotecznych, stałych i objazdowych kin, ośrodków zdrowia etc. Ze względu na słabe gleby produkcję rolną województwa planowano skupić przede wszystkim na hodowli (wzrost o 135%). Specjalną pozycję wśród upraw zajmowała jedynie winna latorośl – ze względu na dogodny klimat i tradycje historyczne. Problem niedoludnienia wsi woj. zielonogórskiego postanowiono rozwiązać poprzez prowadzenie w latach 1950-1955 akcji osiedleńczej ludności z innych regionów kraju¹³.

Realizację planu 6-letniego rozpoczęto w korzystnych warunkach. W 1949 r. został wykonany z nadwyżką plan 3-letni. Nastąpiła wyraźna poprawa warunków życia ludności, produkcja przemysłowa zbliżyła się do poziomu przedwojennego. Jednak od 1950 r. kierunek rozbudowy i przemian strukturalnych polskiego przemysłu zaczął wyraźnie naśladować radziecką industrializację z lat trzydziestych. Pod presją dogmatów ideologicznych i sytuacji politycznej na świecie zdecydowano się na rozbudowę tradycyjnych kapitałochłonnych gałęzi przemysłu oraz daleko posuniętą jego militaryzację. Największe nakłady przeznaczono na rozwój hutnictwa, przemysłu elektromaszynowego, przemysłu paliw i chemicznego¹⁴, natomiast wytwórczość konsumpcyjną traktowano coraz częściej jako uboczną w zakładach o innym profilu produkcyjnym. Charakteryzowała ją ponadto niska jakość oraz odbiegający od popytu asortyment wyrobów¹⁵.

Przyjęte w planie 6-letnim tempo wzrostu produkcji okazało się zbyt duże w stosunku do możliwości techniczno-organizacyjnych państwa. Było to istotne zwłaszcza w odniesieniu do nie w pełni zagospodarowanych i zaludnionych ZZiP. Niekorzystnie kształtowała się proporcja udziału tych terenów w ogólnokrajowych nakładach inwestycyjnych, które w latach 1950-1955 wynosiły zaledwie 21,4% (samo Zielonogórskie należało, obok woj. kieleckiego i bydgoskiego, do najbardziej zaniedbanych inwestycyjnie w okresie sześciolatki)¹⁶. Inną cechą charakterystyczną gospodarczego rozwoju Polski zachodniej i północnej, w tym woj. zielonogórskiego, był fakt, iż tylko nieliczne przedsiębiorstwa pracowały na potrzeby lokalne. Również nie najlepiej wyglądała tutaj sprawa właściwej lokalizacji inwesty-

¹² AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII/204, Rozwój gospodarczy województwa zielonogórskiego w planie 6-letnim; S. Cieślak, *Gospodarka planowa w Polsce*, Warszawa 1952, s. 218-222; *Ustawa o planie 6-letnim*, oprac. Z. Kozik, Lublin 1980, s. 100-101.

¹³ S. Cieślak, *op. cit.*, s. 218-222; *Ustawa o planie...*, s. 100-101.

¹⁴ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944-1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 95; B. Dymek, *op. cit.*, s. 136.

¹⁵ *Tamże*, s. 52-54.

¹⁶ M. Opallo, *Procesy inwestycyjne na Ziemiach zachodnich w latach 1950-1957*, „Przegląd Zachodni” 1959, nr 2, s. 331; J. Kaliński, *op. cit.*, s. 63.

cji, które koncentrowano głównie w większych ośrodkach miejskich. Wpływało to negatywnie na rozwój miasteczek i osiedli, powodując pogłębienie się dysproporcji w uprzemysłowieniu poszczególnych rejonów¹⁷.

W trakcie realizacji planu 6-letniego w Zielonogórskim budowano od podstaw nowe obiekty przemysłowe lub uruchamiano zakłady odbudowywane już w latach czterdziestych. Ruszyła produkcja energii elektrycznej w elektrowni wodno-szczytowej im. Waryńskiego w Dychowie w pow. Krosno Odrzańskie, powstały Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie Wlkp., Lubuskie Zakłady „Mera-Lumel”, Zakłady Wytwórcze Urządzeń Termotechnicznych w Świebodzinie, zapoczątkowano budowę Fabryki Celulozy w Kostrzynie. Wzrosła w omawianym czasie znacznie liczba drobnych przedsiębiorstw (powstał m. in. zakład meblarski w Sławie Śląskiej, zakład dziewiarski w Babimoście, zakład drzewny w Jasieniu). Wybudowano i odbudowano 77 mostów drogowych, przebudowano 174 km dróg oraz wykonano konserwację 759 km, co jednak nie powstrzymało postępującej dekapitalizacji sieci drogowej województwa, zwłaszcza że powstało jedynie 7 km nowych trakcji¹⁸. W latach 1950-1955 stelefonizowano 121 wsi, uruchomiono 98 nowych placówek pocztowych oraz oddano do użytku 64 szkoły podstawowe. Znacznie zwiększyła się liczba łóżek szpitalnych i ośrodków zdrowia¹⁹.

Mimo wymienionych osiągnięć już na samym początku sześciolatki wystąpiły w Zielonogórskim, podobnie zresztą jak i w całym kraju, trudności z realizacją zakładanych wskaźników produkcyjnych. Wprawdzie w 1950 r. przemysł województwa – poza kopalnictwem węgla brunatnego – wykonał założenia w 102%²⁰, ale już w 1951 r. zadania planu zrealizowano jedynie w 97,16%. Zdecydowanie najgorzej wypadło górnictwo (kopalnie „Maria”, „Sieniawa”, „Henryk”, „Smogóry”, „Babina”), którego produkcja wyniosła zaledwie 80,3% zakładanej wielkości, następnie włókiennictwo (85%) i ceramika budowlana (88,8%)²¹. Kłopoty z produkcją odnotowywano także coraz częściej w przemyśle metalowym i drzewnym. W 1952 r. przemysł materiałów budowlanych wykonał plan zaledwie w 68,7%²², przemysł ceramiczny w 72,2%, włókienniczy w 83,9%, metalowy w 91,7%, drzewny w 92,2%²³.

¹⁷ M. Przedpelski, S. Smoliński, *Struktura społeczno-gospodarcza Ziemi Zachodnich w latach 1933-1960*, Poznań 1964, s. 234, 239.

¹⁸ APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego (dalej: WKPG), sygn. 50, Realizacja podstawowych zadań terenowego planu gospodarczego w okresie planu 6-letniego.

¹⁹ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Zagadnienia gospodarcze województwa zielonogórskiego.

²⁰ *Tamże*, Informacja o wykonaniu planów produkcyjnych w przemyśle za rok 1950 w województwie zielonogórskim.

²¹ *Tamże*, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego.

²² *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 75, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za III kwartał 1952 r.; *tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Informacja o realizacji planów produkcyjnych za okres I półrocza 1952 r.; *tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 76, Sprawozdanie z wykonania planu województwa zielonogórskiego za rok 1952.

²³ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Sprawozdania, oceny, analizy i informacje o realizacji zadań gospodarczych w skali województwa.

Kolejne lata przyniosły jeszcze gorsze wyniki. Zakładanego poziomu produkcji nie osiągał przemysł chemiczny, szklany, papierniczy, poligraficzny, metalowy, górniczy, a także spółdzielczość pracy i rzemiosło²⁴.

Na niewydolność nieomal wszystkich gałęzi wytwórczości woj. zielonogórskiego wpłynęło szereg przyczyn. Prócz wywindowania wskaźników dla poszczególnych branż i forsowania nadmiernego tempa produkcji duże znaczenie miał brak wykwalifikowanych kadr, niedostateczne zaopatrzenie surowcowe, słabe wyposażenie w nowoczesne maszyny i urządzenia, niska dyscyplina pracy, zaniedbania w dziedzinie BHP. Nie bez znaczenia był również bałagan kompetencyjny w kierowaniu poszczególnymi gałęziami przemysłu. Na przykład branża ceramiczno-budowlana podlegała administracyjnie aż sześciu dyrekcjom, z których siedziby pięciu znajdowały się poza granicami województwa²⁵.

Z problemem niewystarczającej liczby doświadczonych pracowników borykała się większość przedsiębiorstw i zakładów. Niedostatek wykwalifikowanych kadr, zwłaszcza technicznych, odczuwał najbardziej przemysł materiałów budowlanych²⁶. Brakowało tutaj również zwykłych robotników, szczególnie w cegielniach, usytuowanych najczęściej na wsi i zatrudniających chłopów, którzy zwalniali się bądź porzucali zajęcie w okresach pilnych prac polowych. Załogi zakładów ceramiki budowlanej w 1951 r. zatrudniały jedynie 80% wymaganego stanu osobowego²⁷.

Zbyt mało rąk do pracy było w zielonogórskim górnictwie. Z tego powodu w kopalniach „Smogóry” i „Maria” zatrudniano na trzy zmiany pod ziemią młodocianych poniżej szesnastego roku życia²⁸, zaś w kopalni „Babina” przedłużano czas pracy nawet do szesnastu godzin na dobę. We wszystkich kopalniach wymagano także często pracy w niedziele²⁹.

²⁴ *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 77, Sprawozdanie z wykonania narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1953 r. w zakresie drobnej wytwórczości; *tamże*, sygn. 84, Ocena wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za I kwartał 1954 r.; *tamże*, sygn. 96, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1955 r.; *tamże*, sygn. 98, Sprawozdanie opisowe z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1955 r.

²⁵ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Sprawozdanie z wykonania planów produkcyjnych przez zakłady przemysłowe na terenie województwa zielonogórskiego w I półroczu 1951 r.

²⁶ *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 79, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za III kwartał 1953 r.; *tamże*, sygn. 75, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za III kwartał 1952 r.

²⁷ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego; *tamże*, sygn. 36/X/25, Analiza pracy organizacji partyjnej ZBM nr 16 w dziedzinie mobilizacji załogi do wykonania zadań 1953 roku i przygotowania do wykonania zadań 1954 roku.

²⁸ *Tamże*, sygn. 36/X/49, Analiza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach województwa zielonogórskiego.

²⁹ *Tamże*, sygn. 35/X/70, Notatka o sytuacji gospodarczej na kopalni „Babina” w świetle odbytej narady produkcyjnej 8 IV 1954 r.

Kłopoty kadrowe potęgowała również zła struktura zatrudnienia. Na przykład w DZM w Szprotawie czy w Zakładzie Budowy Maszyn im. M. Nowotki w Zielonej Górze wielu techników zamiast przy produkcji pracowało w biurach³⁰.

Realizacji planów produkcyjnych nie sprzyjała także duża płynność załóg, sięgająca w niektórych zakładach nawet 80%, wynikająca z ciężkich warunków pracy, niskich płac i trudnej sytuacji socjalnej³¹. W Żagańskich Zakładach Przemysłu Wełnianego w 1953 r. fluktuacja wśród pracowników wyniosła 39% ogółu zatrudnionych³², natomiast w Stoczni Głogowskiej dochodziła do kilkudziesięciu procent w skali kwartału, gdyż większość robotników stanowili pracujący sezonowo chłopcy³³.

Nie najlepiej w okresie sześciolatki wyglądała dyscyplina pracy, pomimo obowiązujących wówczas surowych przepisów w tym zakresie³⁴. W wielu przedsiębiorstwach Zielonogórskiego miała miejsce znaczna absencja. Na przykład w 1951 r. w Gorzowskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego wskaźnik nieobecności przekraczał 18%, w „Polskiej Wełnie” – 14%, a w dwóch lniarskich fabrykach Żar i Żagania wyniósł 11,5%³⁵. Podobna sytuacja występowała w 1952 r. w zielonogórskich kopalniach i w 1953 r. na większości placów budów³⁶. Z Żarskich Zakładów Przemysłu Wełnianego informowano w 1953 r. o 25% absencji w okresie świąt wielkanocnych³⁷.

W parze z niską dyscypliną pracy w przemyśle szły takie zjawiska, jak kradzieże w przedsiębiorstwach i pijaństwo. O upijaniu się w godzinach pracy robotników i pracowników umysłowych donoszono m. in. z „Zastalu”, „Polskiej Wełny”, Fabryki Zgrzeblarek, Żarskich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Najczęstsze wypadki kradzieży, według oficjalnych danych, miały miejsce w zakładach wełnianych Lubska i Żar³⁸. Sprzyjała temu zła praca straży przemysłowej i niewystarczająca

³⁰ *Tamże*, sygn. 36/X/28, Sprawozdania, oceny, analizy i informacje o realizacji zadań gospodarczych w skali województwa.

³¹ *Tamże*, sygn. 36/X/51, Instrukcja KW w sprawie przeniesienia wytycznych planu gospodarczego na 1953 r.

³² *Tamże*, sygn. 36/X/23, Informacja o pracy organizacji partyjnej w Żagańskich Zakładach Przemysłu Wełnianego.

³³ *Tamże*, sygn. 36/X/24, Sprawozdanie z analizy pracy Stoczni Głogowskiej w dniach 23-25 VII 1952 r. przeprowadzonej przez pracowników KW PZPR Zielona Góra.

³⁴ Dz. U. RP z 1950 r., nr 20, poz. 168, Ustawa z 19 IV 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

³⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego.

³⁶ *Tamże*, sygn. 36/X/70, Notatka o sytuacji na odcinku górnictwa węgla brunatnego za I półrocze 1952 r. na terenie województwa zielonogórskiego; *tamże*, sygn. 36/X/25, Analiza pracy organizacji partyjnej ZBM nr 16 w dziedzinie mobilizacji załogi do wykonania zadań 1953 r. i przygotowania do wykonania zadań 1954 roku.

³⁷ *Tamże*, sygn. 36/X/23, Notatka z Żarskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Żarach z 19 IV 1953 r.

³⁸ *Tamże*, sygn. 36/X/62, Ocena ochrony i zabezpieczenia zakładów przemysłowych na podstawie przeprowadzonej analizy w okresie od 8 do 26 IV 1952 r.; *tamże*, sygn. 36/X/28, Sprawozdanie o wyko-

jące zabezpieczenie obiektów. Zdarzało się, iż słabo wynagradzani strażnicy sami uczestniczyli w kradzieżach lub współpracowali ze złodziejami. Do straży przemysłowej angażowano niejednokrotnie ludzi z kryminalną przeszłością³⁹.

Pogon za wynikami produkcyjnymi powodowała liczne zaniedbania w dziedzinie BHP. W wielu zakładach i przedsiębiorstwach warunki pracy zagrażały życiu i zdrowiu pracowników. Na przykład w kopalni „Babina” w 1952 r. różnym wypadkom uległo 27 robotników, a rok później 36. W kopalni „Maria” w tych samych latach liczby te wynosiły odpowiednio 20 i 36, zaś w kopalni „Sieniawa” w 1953 r. wypadek przy pracy spotkał co piątego pracownika. W całym zielonogórskim górnictwie liczba wypadków wykazywała z roku na rok nieomal stałą tendencję wzrostową⁴⁰.

Bardzo niebezpieczna była praca w przemyśle drzewnym. W 1950 r. odnotowano w tej branży aż 236 wypadków, w tym dwa śmiertelne, w 1951 r. było 180 wypadków (trzy śmiertelne), a w 1952 r. 160 (trzy śmiertelne). Wypadkom ulegali najczęściej niedoświadczeni robotnicy obsługujący obrabiarki do drewna⁴¹. Również w innych gałęziach przemysłu warunki BHP daleko odbiegały od ogólnie przyjętych norm. Na przykład na boczniczy kolejowej Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Odra” śmierć poniósł palacz parowozu wykonujący czynności niezgodne z jego kwalifikacjami, a piętnastoletni pomocnik elektryka oddziałowego znalazł się w szpitalu z ciężkimi obrażeniami po tym, gdy bez właściwych uprawnień próbował obsługiwać urządzenie elektryczne⁴². O dużej wypadkowości spowodowanej niewłaściwym użytkowaniem sprzętu i brakiem zabezpieczeń donoszono z Żagańskich Zakładów Przemysłu Wełnianego⁴³.

Przeciążenie oraz niewłaściwa eksploatacja maszyn i urządzeń prowadziły do wielu awarii i przestojów w pracy. Tylko w 1950 r. w przedsiębiorstwach woj. zielonogórskiego miało miejsce 4,3 tys. różnych awarii, które przyniosły straty 2,5 mld zł. Dane o awariach są jednak niepełne, gdyż kierownictwa zakładów przemysłowych często zatajały takie informacje przed władzami nadrzędnymi⁴⁴. W 1951 r. w „Dozamecie” Nowa Sól odnotowano dwanaście poważnych awarii, których przyczynami były wady konstrukcyjne, przerwy w dostarczaniu energii elektrycznej i

naniu planów produkcyjnych przez zakłady przemysłowe na terenie województwa zielonogórskiego w I półroczu 1951 r.

³⁹ *Tamże*, sygn. 36/X/62, Instrukcja w sprawie wzmoczenia ochrony własności społecznej.

⁴⁰ *Tamże*, sygn. 36/X/49, Analiza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach województwa zielonogórskiego.

⁴¹ *Tamże*, Analiza stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wypadkowości w zakładach przemysłu drzewnego.

⁴² *Tamże*, sygn. 36/X/62, Informacja o realizacji uchwał Biura Politycznego KC PZPR w sprawie zaostreżenia czujności oraz podniesienia stanu bezpieczeństwa na zakładach przemysłowych.

⁴³ *Tamże*, sygn. 36/X/23, Informacja o pracy organizacji partyjnej w Żagańskich Zakładach Przemysłu Wełnianego.

⁴⁴ *Tamże*, sygn. 36/X/28, Informacja o wykonaniu planów produkcyjnych w przemyśle za 1950 r. w woj. zielonogórskim.

niedbalstwo pracowników⁴⁵. W 1952 r. najwięcej awarii miało miejsce w Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze (22 przypadki) i w Gorzowskich Zakładach Mechanicznych (11 przypadków). W obu przedsiębiorstwach najczęściej dochodziło do uszkodzeń obrabiarek obsługiwanych przez młodych, niewykwalifikowanych robotników⁴⁶. W gorzowskiej roszarni lnu w 1951 r. spaleni uległo dwanaście silników elektrycznych, w Żarskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego na skutek awarii w 1951 r. straty w materiale wyniosły 20 tys. metrów tkanin⁴⁷. Awarie stały się również przyczyną olbrzymich strat w przemyśle chemicznym⁴⁸.

Do sporej awaryjności dochodziło również w kopalnictwie węgla. Sytuacji takiej sprzyjało niewłaściwe przygotowanie szybów wydobywczych, budowanych najczęściej bez wcześniejszych badań geologicznych, nie mówiąc już o potrzebnej dokumentacji technicznej. Z tych powodów w kopalni „Henryk” zawaleniu uległo w krótkim czasie kilka szybów. 30 października 1952 r. doszło do groźnego pożaru w kopalni „Babina”⁴⁹.

Nieomal stałym elementem ówczesnego funkcjonowania przemysłu były braki surowcowe, przy czym powodem takiego stanu był nie tylko niedostatek surowców na rynku, ale również zła praca służb zaopatrzenia. Olbrzymie trudności w tym zakresie przeżywał zielonogórski przemysł drobny⁵⁰. Braki surowcowe prowadziły do licznych przestojów w produkcji i jej nierytmiczności w nowosolskim „Dozamecie”⁵¹. W Fabryce Zgrzeblarek w Zielonej Górze niedostatkowi jednych elementów potrzebnych do produkcji towarzyszył nadmiar innych; w „Zastalu” nie dostarczano na czas zderzaków wagonowych, łożysk pionowych i zbiorników powietrznych, szwankowała ponadto współpraca z rozsianymi po całym kraju kooperantami⁵². O braku surowców i części zamiennych do maszyn informowano z zakładów włókienniczych⁵³. W przemyśle chemicznym miały miejsce nieregularne i

⁴⁵ *Tamże*, sygn. 36/X/24, Sprawozdanie roczne za 1951 r. z działalności organizacji partyjnej DZM Nowa Sól.

⁴⁶ *Tamże*, sygn. 36/X/63, Opis ważniejszych wypadków awarii na zakładach przemysłowych po linii przemysłu ciężkiego.

⁴⁷ *Tamże*, sygn. 36/X/28, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego.

⁴⁸ *Tamże*, Informacja o realizacji planów produkcyjnych za rok 1952 w przemyśle chemicznym i spożywczym na terenie województwa.

⁴⁹ *Tamże*, sygn. 36/X/70, Informacja o sytuacji na kopalni węgla brunatnego „Henryk” i „Babina” w powiecie Żary na 15 I 1953 r.; *tamże*, sygn. 36/X/63, Opis ważniejszych wypadków awarii na zakładach przemysłowych po linii przemysłu ciężkiego – II 1952 r.

⁵⁰ *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 75, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za III kwartał 1952 r.; *tamże*, sygn. 87, Ocena planu drobnej wytwórczości województwa zielonogórskiego na rok 1954 r.

⁵¹ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/24, Sprawozdanie z pobytu grupy instruktorów Komitetu Wojewódzkiego na Zakładzie DZM Nowa Sól 15 V 1952 r.

⁵² *Tamże*, sygn. 36/X/28, Informacja dotycząca niewykonania zadań produkcyjnych przez poszczególne zakłady na terenie województwa zielonogórskiego z 23 V 1953 r.; *tamże*, sygn. 36/X/63, Działalność przemysłu maszynowego i elektromaszynowego w latach 1951-1954.

⁵³ *Tamże*, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego.

niedostateczne dostawy niezbędnych półfabrykatów i innego zaopatrzenia (np. glinki wapiennej dla szlamowni „Noteć” w Drezdenku czy terpentyny i wosku dla Spółdzielni „Zjednoczenie” w Gorzowie)⁵⁴. W branży drzewnej występowały zbyt małe dostawy tarcicy, której jedynym producentem w województwie była Spółdzielnia „Przemysł Drzewny” ze Świebodzina⁵⁵. Braki surowcowe w spółdzielniach usługowych (np. elektrotechnicznych, kaflarsko-zduńskich, odzieżowych, skórzaných) groziły wręcz ich likwidacją⁵⁶. Na licznych budowach wykończenie i oddanie do eksploatacji wielu obiektów było niemożliwe z powodu niedostatku instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnych i elektrycznych⁵⁷.

Istną plagą w przemyśle w okresie sześciolatki stało się wytwarzanie produktów złej jakości. W 1950 i 1951 r. produkcja tzw. bublei była powszechna w gorzowskim „Ursusie”, zielonogórskim „Zastalu”, Fabryce Zgrzeblarek i „Polskiej Wełnie”⁵⁸. Niska jakość wyrobów, kwalifikujących się zazwyczaj do drugiego bądź trzeciego gatunku, występowała w Żarskich Zakładach Przemysłu Wełnianego⁵⁹. Duża liczba bublei stała się zasadniczą przyczyną ogromnych strat, jakie wykazał w 1953 r. przemysł drobny woj. zielonogórskiego⁶⁰. W 1954 r. w „Dozamecie” Nowa Sól ilość wyrobów złej jakości przekraczała w niektórych miesiącach 30% ogólnej produkcji, w odlewniach w Szprotawie i Gorzowie nawet 50%. Przyczyny takiej sytuacji w wymienionych przedsiębiorstwach tkwiły w niskich kwalifikacjach pracowników i słabym dozorze technicznym⁶¹. Zdecydowanie najgorzej z jakością było w przemyśle budowlanym. Swoisty rekord pod tym względem należał do cegielni „Chwałęcice”, w której liczba wybrakowanej cegły dochodziła w 1955 r. do 75% całej produkcji (!)⁶².

Wiele zakładów było niedostatecznie wyposażonych w odpowiednie maszyny i urządzenia. Przemysł metalowy odczuwał brak nowoczesnych obrabiarek. Na przestarzałym bądź zużyтым sprzęcie pracowały przedsiębiorstwa budowlane. W kopalniach, gdzie węgiel wydobywano metodami odkrywkową i głębinową, za mało było wózków i pomp, a nawet łopat i kilofów. Transport urobku od przodków

⁵⁴ *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 77, Sprawozdanie z wykonania narodowego planu gospodarczego w I kwartale 1953 r. w zakresie drobnej wytwórczości.

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ *Tamże*, sygn. 81, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego w Zielonej Górze za IV kwartał 1953 r.

⁵⁸ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Informacja o wykonaniu planów produkcyjnych w przemyśle za rok 1950 w województwie zielonogórskim; *tamże*, Analiza wykonania planów produkcyjnych za 1951 r. na terenie województwa zielonogórskiego.

⁵⁹ *Tamże*, sygn. 36/X/23, Notatka z Żarskich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Żarach z 19 IV 1953 r.

⁶⁰ *Tamże*, sygn. 36/X/72 – t. 1, Materiały o kosztach własnych w drobnym przemyśle.

⁶¹ *Tamże*, sygn. 36/X/63, Analiza kosztów w przemyśle metalowym a możliwości ich obniżki.

⁶² *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 98, Sprawozdanie opisowe z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1955 r.

do chodników głównych odbywał się ręcznie. Dostarczane maszyny i urządzenia nadchodziły często do kopalń w zdekompletowanych zestawach⁶³.

Niski poziom wyposażenia technicznego fabryk i przedsiębiorstw Zielonogórskiego szedł w parze z demontażem i wywozem sprzętu przemysłowego do Polski centralnej. Zjawisko to, praktykowane także w innych województwach ZZiP, prócz skutków ekonomicznych miało również negatywny wydźwięk psychologiczny, pogłębiając u wielu mieszkańców tych ziem atmosferę tymczasowości. Niejednokrotnie dochodziło do sytuacji, w których kierownictwa resortowe i różne centralne zarządy zmuszały władze lokalne do udzielania zezwoleń na demontaż i wywożenie maszyn i wyposażenia z czynnych już zakładów. W 1952 r. wywieziono urządzenia z cegielni w Witnicy i przeniesiono je do woj. bydgoskiego. Podobny los spotkał płatkarnię w Konotopie, młeczarnię w Drezdenku oraz urządzenia ze stu nieczynnych gorzelni⁶⁴.

Polityce państwa w omawianych latach zostało podporządkowane rzemiosło. Nasilający się nacisk fiskalny i administracyjny prowadził do lawinowego spadku liczby prywatnych zakładów rzemieślniczych. Część z nich uległa likwidacji, zaś część została włączona przymusowo do spółdzielni. W szczególnie trudnej sytuacji znajdowało się rzemiosło w Zielonogórskiem. Likwidacja warsztatu pracy pociągała tutaj niejednokrotnie opuszczenie dotychczasowego miejsca zamieszkania. Wielu rzemieślników przenosiło się do wielkich miast przemysłowych, najczęściej poza obszar ZZiP. Dochodziła do tego zła lokalizacja punktów usługowych, które sytuowano przede wszystkim w miastach powiatowych. Zjawiskiem powszechnym było słabe zaopatrzenie surowcowe, klienci skarżyli się na niską jakość usług. W 1957 r. woj. zielonogórskie, obok szczecińskiego i koszalińskiego, wykazywało w skali ogólnopolskiej najmniejszą liczbę warsztatów rzemieślniczych⁶⁵.

W sferze rolnictwa realizacja założeń planu 6-letniego była nierozzerwalnie związana z kolektywizacją wsi, zapoczątkowaną jeszcze w 1948 r. Oficjalnym celem uspołdzielczenia miało być unowocześnienie rolnictwa i zwiększenie jego wydajności, nieoficjalnie zaś kolektywizację zamierzano wykorzystać do likwidacji indywidualnej gospodarki chłopskiej oraz uzyskania niezbędnych środków na akumulację w przemyśle. Znaczną rolę w tych latach miał odegrać rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych. Miały one stanowić wzór nowoczesnej produkcji na wsi,

⁶³ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Zagadnienia gospodarcze województwa zielonogórskiego; *tamże*, sygn. 36/X/70, Sprawozdania, oceny i informacje dotyczące realizacji zadań przez przemysł węgla brunatnego w latach 1949-1952.

⁶⁴ *Tamże*, sygn. 36/X/58, t. 1, Zestawienie zbiorcze zakładów nieczynnych, niewłaściwie użytkowanych.

⁶⁵ J. Ziółkowski, *Zarys rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki na Ziemiach Zachodnich*, [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego Ziemi Zachodnich w latach 1945-1958*, red. B. Gruchman i J. Ziółkowski, Poznań 1960, s. 26; *Geografia gospodarcza Polski*, red. S. Berezowski, Łódź 1959, s. 331.

oddziaływać na chłopów jako bodziec w przechodzeniu do gospodarki kolektywnej oraz nieść wszechstronną pomoc powstającym spółdzielniom produkcyjnym⁶⁶.

W procesie uspołdzielczenia przodowały zdecydowanie ZZiP. Do połowy 1950 r. na łączną liczbę 911 spółdzielni aż 835 powstało właśnie na tych terenach⁶⁷.

W Zielonogórskim do połowy 1951 r. powstało 88 gospodarstw kolektywnych, z czego najwięcej znajdowało się w pow. Strzelce Krajeńskie (18) i Świebodzin (11)⁶⁸. W 1953 r. liczba spółdzielni wzrosła tutaj do 489 (przodowały powiaty głogowski, międzyrzecki i skwierzyński)⁶⁹. Do 31 grudnia 1955 r. w woj. zielonogórskim utworzono 512 kolektywów skupiających 100 tys. ha ziemi (16,2% ogółu użytków rolnych). Najwyższy odsetek skolektywizowanych gruntów miał pow. Międzyrzecz (35%), a „najsłabiej” wypadały pod tym względem pow. Gorzów Wlkp. (9,3%) i pow. Sulęcín (6%)⁷⁰. Jeśli chodzi o pozostałe grunty to 27,1% znajdowało się w PGR (w tym w pow. Słubice 43%, pow. Skwierzyzna 40%, w pow. Sulęcín 39% i pow. Świebodzin 38%), zaś 56,7% pozostawało nadal własnością rolników indywidualnych⁷¹.

Oficjalnie zapewniano, iż przystępowanie do spółdzielni produkcyjnych będzie mieć charakter dobrowolny. W praktyce władze nie odżegnywały się od różnych form przymusu i represji, których stosowanie z czasem stało się regułą⁷². Działania takie powodowały w wielu przypadkach zrzekanie się przez chłopów uprawianej ziemi lub po prostu porzucanie gospodarstw. Po zaprzestaniu pracy na roli zatrudniali się najczęściej w przemyśle i przenosili do miast, licząc na bardziej znośne warunki życia. Niektórzy podejmowali także decyzje o wyjeździe do Polski centralnej. W woj. zielonogórskim odpowiednie organa odnotowały w 1951 r. 439 rezygnacji chłopów z uprawianej ziemi, w pierwszym kwartale roku następnego chęć oddania gospodarstw zgłosiło już 1200 osób. Najwięcej wniosków dotyczących zrzeczenia się gruntów, bo aż 3512, wpłynęło w 1953 r., z czego Skarb Państwa przejął 654 zagrody (samowolnych porzuceń było 160). Rok później złożono 1540 wniosków, pozytywnie rozpatrzono 578, samowolnie natomiast opuściło swo-

⁶⁶ A. Jeziński, B. Petz, *op. cit.*, s. 210; T. Misiuna, *Rolnictwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, Poznań 1965, s. 44; AAN, KC PZPR, sygn. 237/XII/2, Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR „O zadaniach i strukturze POP w PGR-ach”.

⁶⁷ A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948-1956*, Warszawa 1995, s. 95-96; J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948-1956*, Warszawa 1987, s. 137; AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/57, Ziemia Skarbu Państwa na ziemiach zachodnich i północnych.

⁶⁸ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Gabinet Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, Biuletyny informacyjne. Wykaz spółdzielni produkcyjnych i członków powiatami o/o Zielona Góra, stan na 30 VI 1951 r.

⁶⁹ APZG, PWRN, WKPG, sygn. 80, Komunikat WKPG w Zielonej Górze z wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego za 1953 r.

⁷⁰ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/28, Zagadnienia gospodarcze województwa zielonogórskiego w latach 1945-1955.

⁷¹ *Tamże*.

⁷² Na temat metod kolektywizacji w woj. zielonogórskim i stosowanych w jej trakcie represji patrz: R. Skobelski, *Represyjna polityka władz wobec wsi województwa zielonogórskiego w latach forsownej kolektywizacji rolnictwa*, [w:] *Studia Zielonogórskie*, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1998, cz. III, s. 163-172.

ją ziemię 99 rolników. W 1955 r. liczby te wynosiły odpowiednio: 544 : 94 i 86. Najliczniejsze wypadki ucieczek z gospodarstw w Zielonogórskim (458) miały miejsce w pow. Krosno Odrzańskie w 1950 r.⁷³ Ogółem w okresie sześciolatki stwierdzono w całym województwie blisko 7 tys. porzuceń zagród⁷⁴.

Głównym założeniem kolektywizacji było znaczne zwiększenie produkcji rolnej. Tymczasem spółdzielnie produkcyjne od początku swego istnienia wykazywały mniejszą niż w gospodarce indywidualnej dochodowość związaną z niższym poziomem produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zasadniczą przyczyną tego był fakt, iż większość kolektywów została stworzona pod przymusem. Chłopi, stając się spółdzielcami, pracowali z reguły niechętnie, żądali skróconego dnia pracy i wyższych zarobków. Sytuacja taka miała miejsce nawet w spółdzielniach, gdzie większość stanowili członkowie partii. Dawał o sobie znać brak własnego parku maszynowego, powodujący uzależnienie gospodarstw zespołowych od usług POM. Nagminne stało się w spółdzielniach marnotrawstwo funduszy, brak troski o wspólne grunty i inwentarz, zła praca zarządów, bałagan w księgowości, kradzieże mienia spółdzielczego⁷⁵. W okresach siewów, sadzenia i kopania ziemniaków, żniw i omłotów na polach gospodarstw zespołowych pracowało wojsko, brygady „Służby Polsce”, ekipy robotnicze i szkolne lub po prostu okoliczni chłopi w ramach obowiązkowych szarwarków. Było to tak powszechne, iż zdemoralizowani spółdzielcy nieraz z góry wkalkulowywali tę pracę w działalność gospodarczą spółdzielni⁷⁶.

Zjawiskiem charakterystycznym dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, szczególnie na ZZiP, było nadmierne powiększanie przez członków kolektywów działek przyzagrodowych. W sytuacji, gdy większość gospodarstw zespołowych tworzono pod przymusem, ich kondycja ekonomiczna była słaba, posiadanie działki przyzagrodowej (zwykle wykorzystywanej w sposób bardzo intensywny) gwarantowało rodzinie spółdzielczej minimum środków utrzymania⁷⁷. Nie dziwi w tej sytuacji, że wszyscy członkowie kolektywów poświęcali więcej uwagi własnym działkom niż gruntom zespołowym. Przynosiło to duże szkody w okresie pilnych prac polowych. Na przykład podczas wykopków w wielu spółdzielniach w woj. zielonogórskim ich członkowie zbierali najpierw własne ziemniaki, a później – ze znacznym opóźnieniem – wychodzili na pola kolektywne⁷⁸. Również większość pogłównia zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych – z wyjątkiem koni – skupiała się na działkach przyzagrodowych. W woj. zielonogórskim według szacunków z 1955 r. członkowie spółdzielni posiadali na swoich działkach dwukrotnie więcej bydła i trzody chlewnej oraz trzykrotnie więcej owiec niż w gospodarstwach zespo-

⁷³ APZG, KW PZPR, sygn. 36/XI/37, Sprawy spółdzielczości produkcyjnej.

⁷⁴ D. J a r o s z, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948-1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 279.

⁷⁵ A. D o b i e s z e w s k i, *op. cit.*, s. 99; H. S ł a b e k, *Powikłania polskiej kolektywizacji rolnictwa*, „Dzieje Najnowsze” 1986, nr 1, s. 45.

⁷⁶ *Tamże*, s. 107.

⁷⁷ H. S ł a b e k, *op. cit.*, s. 48.

⁷⁸ APZG, PWRN, WKPG, Analiza z wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w zakresie rolnictwa za III kwartał 1952 r.

lowych. Doinwestowane i dobrze zaopatrzone spółdzielnie służyły powszechnie działkom przyzagrodowym za bazę paszową i nawozową⁷⁹.

Trudna sytuacja panowała w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Produkcja miała tutaj charakter ekstensywny, a jej wzrost – o ile w ogóle miał miejsce – uzyskiwano nieomal wyłącznie przez poszerzanie areału upraw i dodatkowe zatrudnienie. O słabej kondycji gospodarczej PGR decydował dyrektywny system planowania, niedostatek wykwalifikowanej kadry, zła organizacja pracy oraz przestroje administracyjne⁸⁰. W wielu państwowych gospodarstwach w Zielonogórskiem odczuwano dotkliwie brak rąk do pracy⁸¹.

Nie spełniały zakładanych oczekiwań Państwowe Ośrodki Maszynowe. Ich mechanizacyjna pomoc dla spółdzielni produkcyjnych miała być głównym warunkiem wzrostu produkcji, tymczasem ilość sprzętu rolniczego zgromadzonego w POM pozostawała w rażącej dysproporcji w stosunku do potrzeb. Wprawdzie w woj. zielonogórskim POM posiadały wystarczającą liczbę traktorów, ale brakowało sprzętu towarzyszącego, jak ram podorywkowych, bron talerzowych, pługów wielokibowych, nie mówiąc już o snopowiązałkach czy opryskiwaczach. Prócz tego panował niedobór młocarni większej mocy, silników spalinowych, samochodów ciężarowych, przyczep dwukołowych i sprzętu podwórzowego (czyszczalni, sieczkarni)⁸². Z powodu braku części zamiennych występowały znaczne opóźnienia w remontach maszyn. Niezadowolająca była jakość świadczonych przez POM usług. Z Jasienia, Żagania, Głogowa, Gubina, Sulęcina i Kisielina informowano o pomowskich niedociągnięciach w przeprowadzaniu akcji żniwnych (nieustanny brak sznurka do snopowiązałek) i wykopkowych (liczne awarie kopaczek)⁸³.

Wdrażanie polityki kolektywizacyjnej w Zielonogórskiem, podobnie jak i w całym kraju, doprowadziło do stagnacji rolnictwa oraz spowodowało ruinę gospodarstw indywidualnych (w 1953 r. aż 13 tys. gospodarstw w województwie nie posiadało nawet konia). Ani razu nie zdołano w latach 1950-1955 wykonać rocznych planów produkcji rolnej. W 1952 r. założeniom produkcji zwierzęcej nie sprostały Państwowe Gospodarstwa Rolne⁸⁴. Rok później wystąpiły poważne kłopoty ze skupem zboża i mleka w PGR i gospodarstwach indywidualnych. W przypadku zbóż zadecydował słaby urodzaj, w odniesieniu do mleka przyczyny leżały w zaniedbaniach organizacyjnych, złej pracy i nadużyciach w mleczarniach (np. w zlewniach w Żarach i Gorzowie zaniżano zawartość tłuszczu w próbkach mle-

⁷⁹ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/IX/165, Problem działek przyzagrodowych; J. K a l i Ń s k i, *Formalna kolektywizacja rolnictwa (1948-1956)*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, nr 1, s. 132-133.

⁸⁰ B. S t r u ż e k, *Rozwój socjalistycznych form gospodarki rolnej w Polsce*, Warszawa 1982, s. 15, 21; AAN, KC PZPR, sygn. 237/XII/159, Sytuacja w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

⁸¹ APZG, PWRN, WKPG, sygn. 77, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za I kwartał 1953 r.

⁸² *Tamże*, sygn. 79, Sprawozdanie z wykonania planu terenowego za III kwartał 1953 r. w zakresie rolnictwa; A. D o b i e s z e w s k i, *op. cit.*, s. 115; H. S ł a b e k, *op. cit.*, s. 44.

⁸³ APZG, PWRN, WKPG, sygn. 75, Analiza z wykonania wojewódzkiego planu gospodarczego w zakresie rolnictwa za III kwartał 1952 r.; *tamże*, sygn. 80, Analiza wykonania planu za IV kwartał 1953 r.

⁸⁴ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 36/X/51, Instrukcja KW w sprawie przeniesienia wytycznych planu gospodarczego na 1953 r.

ka)⁸⁵. Sytuacja była jeszcze gorsza w następnych latach. W ostatnim roku planu 6-letniego z zakładanego wzrostu pogłowia bydła o 15 tys. uzyskano jedynie 5 tys., jeśli chodzi o owce, liczby te kształtowały się odpowiednio: 28 tys. i 2 tys. Niższa była produkcja zbóż, ziemniaków i mleka, nie wykonano także planu zasiewów i inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych⁸⁶.

W okresie realizacji planu 6-letniego nastąpił znaczny wzrost liczby ludności woj. zielonogórskiego z niespełna 420 tys. osób w roku 1951 do 670 tys. w 1955 r.⁸⁷ Było to związane z wysokim przyrostem naturalnym sięgającym tutaj 31-32% w skali roku, co wynikało z młodej struktury wieku tutejszej ludności ukształtowanej na skutek powojennego osadnictwa⁸⁸. Mimo tego woj. zielonogórskie wykazywało w dalszym ciągu niedoludnienie w stosunku do stanu przedwojennego oraz niższą niż przed 1939 r. liczbę ludności miejskiej. Władze starały się wprowadzić zaradzić tej sytuacji, prowadząc akcję osadniczą, jednak nie przyniosła ona spodziewanych efektów.

Za ludnościowym wzrostem w miastach Zielonogórskiego nie nadążało budownictwo mieszkaniowe. Plan 6-letni uzależnił silnie tę branżę od wymagań przemysłu i nie uwzględniał w sposób wystarczający zwiększających się potrzeb społeczeństwa⁸⁹. Drastycznie zmniejszyła się wielkość nakładów finansowych na budownictwo mieszkaniowe. Ich udział w globalnych funduszach inwestycyjnych państwa spadł z 21,8% w 1950 r. do 12,3% w roku 1955. Największe ograniczenia nakładów w tej sferze odnotowano w latach 1952-1953. Pogłębiał się deficyt mieszkań, których brakowało głównie dla niedawno przybyłych do miast pracowników przemysłu i ich rodzin. Wzrastała również liczba osób przypadających na jedną izbę⁹⁰.

W Zielonogórskim wyraźna koncentracja aktywności budowlanej w ośrodkach przemysłowych ograniczała – a niejednokrotnie zupełnie eliminowała – możliwość wykorzystania pozostałych rezerw w postaci licznych obiektów tylko częściowo zniszczonych w czasie wojny, których odbudowa była możliwa przy stosunkowo niskich nakładach⁹¹. Znacznie zwiększyła się liczba osób przypadających na jedną izbę, nie prowadzono także w dostatecznym zakresie remontów

⁸⁵ *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 80, Część opisowa do sprawozdania z wykonania planu skupu za 1953 r.; *tamże*, sygn. 77, Analiza sprawozdawcza z wykonania narodowego planu gospodarczego w zakresie skupu za I kwartał 1953 r.

⁸⁶ *Tamże*, sygn. 96, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1955 r.

⁸⁷ L. K o s i ń s k i, L. P u d ł o, *Liczba i rozmieszczenie ludności na Ziemiach Zachodnich w latach 1939-1958*, [w:] *Problemy rozwoju gospodarczego i demograficznego...*, s. 99; Z. K r z y ż a n i a k, *Ziemia Lubuska*, [w:] *Odbudowa Ziemi Odzyskanych (1945-1955)*, red. K. Piwowarski i S. Zajchowska, Poznań 1957, s. 147.

⁸⁸ Z. K r z y ż a n i a k, *op. cit.*, s. 148; w 1950 r. na całym obszarze ZZiP osoby w przedziale wieku 15-29 lat stanowiły 31% całej populacji (*Polska zachodnia i północna*, Warszawa 1961, s. 336).

⁸⁹ AAN, PKPG, sygn. 184, Ocena planu 6-letniego.

⁹⁰ *Tamże*.

⁹¹ A. A n d r z e j e w s k i, *Gospodarka mieszkaniowa i warunki mieszkaniowe ludności*, [w:] *Gospodarka polski Ludowej...*, s. 98-103.

kapitałnych⁹². Na przykład w samej Zielonej Górze niedobór mieszkań powodował powszechną konieczność korzystania wielu rodzin ze wspólnych urządzeń sanitarnych⁹³. Wypada w tym miejscu dodać, iż zaniedbanie dziedziny budowlanej w całym kraju sprawiło, że Polska w 1955 r. znajdowała się na jednym z dalszych miejsc w Europie pod względem liczby mieszkań oddanych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁹⁴.

Zupełny zastój po 1950 r. panował w prywatnym budownictwie wiejskim, co było kolejną konsekwencją kursu na kolektywizację i znacznego zubożenia chłopów, choć w tym wypadku sytuację mieszkaniową nieco poprawiały migracje ze wsi do miast⁹⁵.

Kłopoty mieszkaniowe były jedną z przyczyn rozgoryczenia. W woj. zielonogórskim na zebraniach partyjnych w 1956 r. niektórzy robotnicy zarzucali władzom, że rodziny oficerów radzieckich w Żaganiu i Szprotawie użytkują duże wielopokojowe mieszkania, gdy tymczasem rodziny pracowników mieszkają w trudnych warunkach, w domostwach pozbawionych niejednokrotnie bieżącej wody i urządzeń sanitarnych. W Gorzowie wręcz żądano przeniesienia rodzin oficerów radzieckich do Gubina i Ślubic, gdzie – jak twierdzono – są wolne mieszkania. Odzyskane w ten sposób lokale miały być przydzielone najbardziej potrzebującym rodzinom robotniczym⁹⁶.

Niewłaściwa polityka gospodarcza w planie 6-letnim wpłynęła na znaczne obniżenie ogólnego poziomu konsumpcji. Problemy podnoszenia stopy życiowej traktowano zawsze jako wypadkową innych zadań, a nie jako jeden z podstawowych celów strategii gospodarczej. Wzrost realnych płac pracowniczych zdecydowanie odbiegał od planowanych założeń. Zwiększające się dość szybko podczas planu 3-letniego dochody ludności uległy zahamowaniu już w 1950 r. (wzrost zaledwie o 6%), a w latach 1951-1953 spadły poniżej poziomu z 1949 r.⁹⁷ Reakcją wielu robotników na niskie zarobki w niektórych zakładach woj. zielonogórskiego było obniżanie produkcji i wydajności pracy⁹⁸. W 1952 r. w jednej z hal „Dozamet” w Nowej Soli podczas pracy doszło do wiecu załogi domagającej się podwyżki zarobków. Pracownicy Fabryki Wyrobów Blaszanych w Małomicach odmówili pracy po wprowadzeniu reglamentacji mydła. W wielu przedsiębiorstwach (DZM Szprotawa, LZPW Lubsko, ZZPD Zielona Góra) miały miejsce próby podpaleń hal i budynków administracyjnych⁹⁹.

⁹² APZG, PWRN, WKPG, sygn. Analiza wykonania planu gospodarczego i budżetu za I półrocze 1955 r.

⁹³ Z. Krzyżaniak, *op. cit.*, s. 179.

⁹⁴ A. Jezierski, B. Petz, *op. cit.*, s. 183.

⁹⁵ A. Andrzejewski, *op. cit.*, s. 103; A. Jezierski, B. Petz, *op. cit.*, s. 183.

⁹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/3861, Meldunki z terenu za IV kwartał 1956 r.

⁹⁷ *Tamże*, PKPG, sygn. 184, Ocena planu 6-letniego; S. Janowski, *Warunki bytu ludności*, [w:] *Gospodarka Polski Ludowej...*, cz. II, s. 56; A. Jezierski, B. Petz, *op. cit.*, s. 181.

⁹⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/24, Sprawozdanie z pobytu grupy instruktorów KW na zakładzie DZM Nowa Sól 15 V 1952 r.

⁹⁹ *Tamże*, sygn. 36/X/28, Informacja o realizacji planów produkcyjnych za okres I półrocza 1952 r.

W połowie 1951 r. wystąpiły duże braki artykułów pochodzenia wiejskiego, będące skutkiem kryzysu rolnictwa, nieurodzaju i wzrostu eksportu. Prócz tego pogorszyła się jakość wielu towarów, ich asortyment uległ uszczupleniu. W tej sytuacji wprowadzono ponownie zniesioną kilka lat wcześniej reglamentację podstawowych artykułów konsumpcyjnych, która objęła także niektóre produkty przemysłowe. Przywrócenie kartek miało bardzo negatywny wydźwięk społeczno-polityczny, zwłaszcza że została utrzymana sprzedaż towarów reglamentowanych w sieci handlu uspołecznionego.

W styczniu 1953 r. wprowadzono reformę płac i cen połączoną ze zniesieniem systemu kartkowego. Przyniosła ona gwałtowną podwyżkę cen żywności o 100%, gdy tymczasem płace realne wzrosły średnio jedynie o 12-25%. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było dalsze obniżenie spożycia, przede wszystkim w rodzajach pracowników umysłowych. W późniejszym czasie władze stosowały także ukryte podwyżki polegające na wycofywaniu tańszych asortymentów. W zakresie niektórych artykułów żywnościowych poziom z 1951 r. osiągnięto dopiero w 1955 r.¹⁰⁰

W latach 1951-1953 znacznie spadły zakupy artykułów przemysłowych, jak odzież, obuwie, meble itd., wzrosły jedynie zakupy radioodbiorników (które wytwarzano już na masową skalę) oraz maszyn do szycia; znikoma natomiast była produkcja lodówek, pralek i motocykli.

Braki wielu asortymentów potęgowała zła organizacja sieci handlowej, wynikająca przede wszystkim z upaństwowienia większości sklepów. W Zielonogórskim powszechnie występowały trudności z dowożeniem towarów, nawet pieczywa, do oddalonych placówek handlowych¹⁰¹.

Społeczne i gospodarcze efekty forsownej industrializacji wywołały znaczne pogorszenie – i tak nie najlepszych – nastrojów ludności; eskalacja niezadowolenia nastąpiła w 1956 r. Wprawdzie początkowo liczne warstwy społeczne (szczególnie najbiedniejsza część ludności wiejskiej i młode pokolenie) poparły ówczesną politykę gospodarczą państwa, jednak zakres tego poparcia zmieniał się w czasie i stopniowo malał. Olbrzymi wysiłek związany z wykonaniem zadań industrializacji pociągał za sobą psychiczne zmęczenie ludności. Społeczeństwo rozumiało plan 6-letni jako pomost do dobrobytu, tymczasem zmuszane było do coraz większych wyrzeczeń¹⁰². W woj. zielonogórskim – tak jak na całym obszarze ZziP – sytuację komplikował dodatkowo fakt niedostatecznego zintegrowania mieszkającej tu ludności. Kształtowanie się więzi społecznych zakłócała prowadzona na tych terenach polityka, utrudniająca porozumienie i zbliżanie się ludzi. Ingerencja państwa w poszczególne obszary życia – także i prywatnego – obywateli, naruszała związki

¹⁰⁰ A. Jeziński, B. Petz, *op. cit.*, s. 182; S. Jankowski, *op. cit.*, s. 66-70; AAN, PKPG, sygn. 184, Ocena planu 6-letniego.

¹⁰¹ APZG, PWRN, WKPG, sygn. 77, Sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego województwa zielonogórskiego za I kwartał 1953 r.

¹⁰² A. Werblan, *op. cit.*, s. 31; C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 83; A. Czubiński, *op. cit.*, s. 232-233.

ukształtowane wcześniej na podstawie regionalnego pochodzenia i podobnej kultury¹⁰³.

Robert Skobelski

**ZUM SECHSJÄHRIGEN PLAN IN DER WOJEWODSCHAFT
ZIELONA GÓRA (GRÜNBERG)
VORAUSSETZUNGEN, REALISIERUNG UND ERGEBNISSE**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Wojewodschaft Zielona Góra war eine der kleinsten und schwach besiedelten Wojewodschaften.

Obwohl die Hälfte der Bevölkerung aus Bauern bestand, sollte hier dem 6jährigen Plan (1950-1955) nach im bedeutenden Ausmass die Industrie entwickelt werden. Man hatte vor, zehn grosse Industriebetriebe zu bauen.

Das im 6jährigen Plan angenommene Tempo des Produktionsanstiegs erwies sich gegenüber den technisch-organisatorischen Möglichkeiten des Staates zu gross. Dies galt besonders die Wiedergewonnenen Gebiete, darin auch die Wojewodschaft Zielona Góra. Die falsche, unangemessene Wirtschaftspolitik der Jahre 1950-1955 hatte ihre Folgen in der starken Senkung des allgemeinen Konsumtionsniveaus.

Die sozialen und wirtschaftlichen Ergebnisse dieser angespannten Industrialisierung führte zur Verschlechterung der Stimmung in der Bevölkerung, was ihren Höhepunkt im Jahre 1956 erreichte. In dem ersten und zweiten Jahr der Realisierung des sechsjährigen Plans setzten sich ziemlich viele Menschen für ihn ein, jedoch mit der Zeit wurde ihr Einsatz immer kleiner. Die Realisierung dieses Plans verlangte übermässige Mühe und grosse Verzichtleistung, was die Menschen psychisch müde machte. Die Realisierungskosten der falschen Voraussetzungen des 6jährigen Plans verursachten sowohl wirtschaftliche als auch soziale Verluste.

¹⁰³ C. O s ę k o w s k i, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej wobec Poznańskiego Czerwca*, [w:] *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej, Poznań, 26-27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski i S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 102.